

MYŚLI DO HOMILII

1. Długo czekaliśmy na odczytanie Ewangelii, która przed chwilą została proklamowana. Choć od ośmiu dni świętujemy tajemnicę zmartwychwstania, to jednak w czasie Mszy Świętej nie słyszeliśmy jeszcze Ewangelii o przyjściu Chrystusa „wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia”. W kolejnych dniach Oktawy Zmartwychwstania, w czasie celebracji Eucharystii, była uroczyście odczytywana Ewangelia opowiadająca o spotkaniu Jezusa zmartwychwstałego z niewiastami, z Marią Magdaleną i z uczniami idącymi do Emaus, a także o kilku spotkaniach z Apostołami. Najpierw w Wieczerniku, gdy oświecił ich umysły, aby rozumieć Pisma, następnie nad jeziorem, gdzie dokonał cudownego połowu ryb, a wreszcie zbiorczy opis wielu spotkań, które się dokonały między zmartwychwstaniem a zesłaniem Ducha Świętego. Tamte opisy i tamte spotkania ze Zmartwychwstałym w pewnym sensie przygotowywały nas do tego, o którym słyszymy dziś. Ono ma szczególne znaczenie, gdyż niesie ze sobą niezwykłą treść. Dziś jesteśmy już przygotowani, aby ją przyjąć.

2. „Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia” Chrystus nie tylko się spotkał z Apostołami i nie tylko do nich przemówił, ale także tchnął na nich przekazując im Ducha Świętego, a po ośmiu dniach w szczególny sposób umocnił wiarę Tomasza Apostoła, a przez niego wiarę każdego z nas. Przekazanie Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów oraz umocnienie wiary uzdalniającej człowieka do wiernego trwania przy Chrystusie to jak dwa strumienie darów miłosierdzia Bożego, wypływające z przebitego boku Jezusa. Od Wielkiego Piątku, w czasie nowenny do Miłosierdzia Bożego, Pan Jezus nieustannie udzielał nam tych darów, a każdy z nich nie tylko nas ubogacał, lecz także otwierał na następne dary i uzdalniał do ich przyjęcia.

3. Dziś, kiedy minęło już trochę czasu od Wielkiego Piątku, lepiej rozumiemy, że istotą ofiarowanych nam darów jest osobista relacja z Chrystusem. Wszystkie inne dary temu służą i do tego przede wszystkim są potrzebne. Nie dziwi nas, że główną cechą charakterystyczną przeżywania kolejnych dni Oktawy Zmartwychwstania były spotkania z Chrystusem. On przychodził do uczniów, ukazywał się im, rozmawiał z nimi, a przez to umacniały się i nabrały nowej jakości więzy, jakie ich łączyły z ich Mistrzem. Teraz jeszcze mocniej w Niego uwierzyli, ich zaufanie do Niego stało się niezłomne, a ich miłość stała się tak wielka, że cierpienie dla Chrystusa było ich radością. Podobna jest też nasza droga. Kolejne spotkania z Tym, który przychodzi i nas nawiedza, sprawiają, że staje się On coraz bliższy naszemu sercu, że pragniemy być bliżej Niego, że szukamy więcej czasu na rozmowę z Nim, na adorację, na spotkanie. Przede wszystkim zaś pragniemy coraz głębszego spotkania z Nim, jakie przeżywamy w czasie Eucharystii z głęboko przeżyta Komunią świętą.

4. Parafie archidiecezji krakowskiej przeżywają w tych miesiącach nawiedzenie obrazu Jezusa Miłosiernego oraz relikwii św. Faustyny i bł. Jana Pawła II. Znak obrazu i relikwii bardzo pomaga w otwarciu się na przyjęcie samego Chrystusa i Jego orędzia o miłosierdziu. To parafialne doświadczenie ma swoje teologiczne korzenie w dzisiejszym dniu, gdyż to właśnie dziś czytamy Ewangelię o przyjściu Chrystusa do swego Kościoła z całym bogactwem darów odkupienia i to dwukrotnym przyjściu, najpierw „wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia”, a następnie „po ośmiu dniach”. Parafie, które już przeżyły nawiedzenie obrazu i relikwii są niewątpliwie przygotowane do tego, aby z nową gorliwością przeżywać Niedzielę Miłosierdzia w całym jej bogactwie duchowym, modlitewnym i apostołskim. Parafie, które się do tego nawiedzenia przygotowują, mają również dodatkową motywację, aby w tym dniu poświęcić więcej uwagi modlitwie i refleksji.

5. Wezwanie do szczególnego przeżywania II Niedzieli Wielkanocnej skierował do św. Faustyny Chrystus: „W pewnej chwili usłyszałam te słowa: Córko moja, mów światu całemu

o niepojętym miłosierdziu moim. Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat” (Dz. 699).

6. Kiedy indziej Chrystus wezwał św. Faustynę do szczególnego działania w tym dniu: „Córko moja – patrz w przepaść miłosierdzia mojego i oddaj temu miłosierdziu mojemu cześć i chwałę, a uczyn to w ten sposób: zbierz wszystkich grzeszników z całego świata i zanurz ich w przepaści miłosierdzia mojego. Pragną się udzielać duszom, dusz pragnę, córko moja. W święto moje – w święto Miłosierdzia – będziesz przebiegać świat cały i sprowadzać będziesz dusze zemdlone do źródła miłosierdzia mojego. Ja je uleczę i wzmocnię” (Dz. 206). To zadanie podejmujemy z głęboką wiarą i pełnym zaufaniem do Jezusa. Świat potrzebuje wielkiej modlitwy. Dziś jest dzień łaski. Zgromadźmy się więc nie tylko na Eucharystii, ale także na modlitwie rodzinnej, a kto może na wspólnej modlitwie w kościele o godz. 15.00, na Godzinie Miłosierdzia, aby spełnić polecenie Chrystusa. Będziemy „przebiegać świat” naszą myślą i troską naszego serca, aby przyprowadzić do Jezusa wszystkich, zarówno naszych najbliższych, jak i tych nieznanych, z którymi dzielimy los pielgrzymów tej ziemi.